

W centrum Krzeszyc kolorowy budynek się mieści.  
W nim biblioteka- skarbница wiedzy, historii i wieści.  
Stań przy kamiennym kręgu, rozejrzyj się wkoło,  
do dwóch lip dorodnych zwróć swe czoło.

Kieruj się w prawo, wzdłuż chodnika!  
Czarna postać w trójkącie bryka.  
Ona kierunek Ci wskaże,  
drogę do przystanku PKS pokaże.

Miń grzybek w czerwonej czapeczce,  
siądź na drewnianej ławeczce!  
Za Tobą jedna z hasła literka zerka  
i razem z  \_\_\_\_\_ tańczy oberka.  
2

Odpoczynku koniec nadszedł czas.  
Więc nie leń się kolego  
i ruszaj na wschód, do starego budynku czerwonego,  
wiekowymi modrzewiami otoczonego.

Podejdź bliżej, nie bój się niczego.  
Były tam dawniej  \_\_\_\_\_ użyciu publicznego.  
14

Ludzka fizjologia do odwiedzin tu zapraszała,  
dziś cegła wejścia strzeże, a trawa drogi pozarastała.

Na południe po prawicy była kiedyś szkoła.  
Gwar dziecięcych śmiechów rozbrzmiewał dookoła,  
lecz czas już zrobił swoje  
i zamknął starej szkoły podwoje.

Przejdź na wskroś w kierunku sklepu spożywczego  
pod koroną starego  \_\_\_\_\_ usytuowanego.  
4

Dojdź do drugiego grzybka olbrzymiego  
i ruszaj od niego w lewo wzdłuż płotka metalowego.

Nie rozpędzaj się za szybko,  
bo wnet ujrzesz klinkierowy szczyt.  
Wyteż swój wzrok! Tam kryje się rok.

Lecz nie ciesz się za wcześnie,  
bo to nie jest Twój trop.  
Nad nim dwuramienny znak w prostokącie się kryje,  
on do hasła literkę odkryje  \_\_\_\_\_  
13

Dalej prosto idź, rozejrzyj się wkoło.  
Z prawej szkoła przywita Cię wesoło,  
ale nie czas teraz na naukę,  
tylko dalej hasła wypełniaj lukę.

Wnet ujrzesz pocztę i most na rzece  \_\_\_\_\_  
5

Za nim stoi stary gmach-ktos zapomniął o jego opiece.  
Przed wojną meble tu sprzedawano  
i krzeszyczanom tym życie umilano.

Przejdź przez most na wprost-  
znak pierwszeństwa się ukaże  
i dalszą drogę Ci wskaże.  
Dwie zebry przejdź szybciotko i będzie Ci milutko.

Żegnaj się z ulicą Skwierzyńską,  
a powitaj dawną Młyńską.  
Dziś Wojska Polskiego się zowie,  
dalszą historię o miejscach opowie.

W wędrówce bądź przygotowany,  
że tu z okien będziesz obserwowany.  
Na rogu logo firmy znanej-  
to dalszy kierunek podróży wyczekanej.

Piękno przedwojennej architektury tu obaczysz,  
przy kasztanowcu na prawo pierwszy zobaczysz.  
Dzieło z 1820 r. młynarza Ludwika Lesera.  
Niegdyś dawała mieszkańcom chleba, mleka i sera.

Koło  \_\_\_\_\_ od lat się nie kręci,  
7

ale budynek od lat wciąż urokiem nęci.  
Instytucji przez lata wiele się przewinięło,  
aż w prywatne ręce dobrnęło.



Ruszaj dalej ścieżką z kostki brukowej  
do śladów linii kolejowej.  
Duma niemieckich kolejarzy zapomniana  
i bardzo przez współczesność zaniedbana.

Wyteż swoje powonienie,  
a poczujesz w żołądku zgłodnienie,  
bo po lewej chleb wypiekają  
i smaku mieszkańcom dodają.

Cały czas prosto szlakiem ruszaj!  
do drogi bocznej się nie zmuszaj!  
Za niedługo ujrzesz szczyt dawnej stodoły,  
roglądając się dojdź do niej wesoły.

Właśnie minąłeś ulicę żołnierzom polskim poświęconą  
i rozdrożem dwustronnym zakończoną.  
Przykucnij przez chwilę i rozkoszuj się szumem mile.  
Wstań już i na prawo rusz.

Dwa płatany chłodu Ci dodadzą  
i do budynku pięknego bryłą, wzrokiem zaprowadzą.  
Nieopodal, na prawo mała Niagara rozbrzmiewa  
do ucha wędrowcom melodię zaśpiewa.

Przed wojną drugi młyn się tu znajdował.  
Niemiecki bauer tu urządował.  
W czasach PRL spęd tu utworzono-  
zwierzęta z całej gminy na handel przywożono.

Budynek w tympanon i pilastry wykusz pięknie wystawiony,  
na styl romański wzniesiony.  
Pod dachem ozdobne perełkowanie  
wykonało swe zadanie.

Za budynkiem Gminna  \_\_\_\_\_  \_\_\_\_\_ tablice  
wystawiła, 1 6  
punktem skupu bydła i trzody kiedyś była.  
Obory teraz straszą swym widokiem,  
a my się nie denerwujemy, idźmy dalej równym krokiem.



Tropem krzeszyckiej architektury



Tropem krzeszyckiej architektury



Tropem krzeszyckiej architektury

